

ANDRZEJ CZYZEWSKI, ANNA HENISZ

AKTUALNE TENDENCJE NA ŚWIATOWYCH I UNIJNYCH RYNKACH ROLNYCH. WNIOSKI DLA POLSKI

Powoli ale zdecydowanie zbliżamy się do Unii Europejskiej. Nie osiągnęliśmy jeszcze pełnego członkostwa, ale już sam fakt formalnego stowarzyszenia z krajami UE oraz rozpoczęcie rozmów przedakcesyjnych rzutuje na sytuację polskiego rolnictwa, zaś uzyskanie pełnego członkostwa postawi je w całkowicie nowych warunkach. Celem pracy jest ukazanie obecnej sytuacji oraz perspektyw na światowych i unijnych rynkach głównych produktów rolnych. Analizą czasową objęto lata 1993 - 97 (w niektórych przypadkach jeszcze wcześniejsze), co pozwoliło wyłonić tendencje i uzyskać obraz przyszłego stanu rzeczy. Celem nadrzędnym jest wyciągnięcie wniosków dla Polski, które pozwolą określić kierunek dalszych działań w przeddzień wejścia do UE. Analizą rzeczową objęto rynki głównych produktów rolnych, gdyż rozwój sytuacji właśnie na tych rynkach implikuje kształt rynków od nich zależnych. W ostatniej części pracy omówiono mechanizm działania i organizacji rynków unijnych oraz zaproponowano przeniesienie niektórych rozwiązań na grunt polski.

1. RYNEK PRODUKTÓW ROŚLINNYCH

Analizując ostatnie lata na światowym rynku zbóż zauważa się brak stabilizacji zarówno ze względu na poziom produkcji jak i cen. Silnie dały się we znaki dwa sezony (1994/95 i 1995/96) w ciągu których, z powodu pogłębiających się niedoborów podaży zboża w międzynarodowych obrotach, drożało ono w bardzo szybkim tempie, osiągając pod koniec tego okresu istotnie wysoki poziom. Kolejne sezony na światowym rynku zbóż zdominowane zostały zniżkowymi ruchami cen. Przyczyny tej sytuacji są wielorakie – przede wszystkim poprawia się ciągle sytuacja produkcyjna na świecie¹ (szczególnie dotyczy to wzrostu produkcji pszenicy); spada i stabilizuje się popyt importowy, co wynika głównie z faktu, iż w krajach cierpiących na deficyt² w sezonie 1996/97 uzyskano znaczny przyrost zbiorów zbóż. Dodatkowym czynnikiem przełamującym negatywne tendencje

¹ Z najnowszych ocen Ministerstwa Rolnictwa USA (USDA) wynika, że w roku 1997 nastąpił wprawdzie około 2% spadek światowej produkcji zbóż pastewnych jednak został on z nadwyżką skompensowany 4,4% przyrostem zbiorów pszenicy, które osiągnęły nie notowany dotąd wysoki poziom 608 mln ton.

² Głównie kraje azjatyckie – 60% importu światowego zbóż pastewnych oraz 80% importu pszenicy; w mniejszym stopniu także kraje Europy Środkowo-Wschodniej i kraje b. ZSRR.

z lat poprzednich jest wzrost rozmiarów światowej, eksportowanej podaży zbóż. Znacząco rozwinęli swój potencjał główni eksporterzy – USA, UE³, Kanada, Argentyna.

Spadek cen dał się odczuć szczególnie głęboko w Unii Europejskiej, a zwłaszcza we Francji, dzięki czemu zachodnioeuropejscy dostawcy zbóż skutecznie konkurowali na rynkach krajów importerskich, w tym również na rynku polskim.

Tabela 1

Porównanie produkcji, importu, eksportu i zapasu końcowego pszenicy (w mln ton) na świecie i w UE w poszczególnych sezonach

Wyszczególnienie	Produkcja	Import	Eksport	Zapas końcowy
sezon 1996/1997				
Świat	582,6	110,6	116,6	108,7
UE	98,7	18,3	32,4	14,5
średnia z sezonów 1993/94 - 1996/97				
Świat	531,0	108,3	118,4	99,2
UE	91,3	16,6	32,5	14,1

Źródło: M. Borek, *Światowy rynek zbóż i roślin oleistych – IV kwartał 1997 r. z elementami prognozy*, FAMMU, Warszawa 1997, s. 6.

W prognozach na najbliższe sezony przewiduje się zmianę tendencji szczególnie na rynku pszenicy, na którym zapasy są ciągle niskie i niewystarczające, co czyni sytuację niestabilną i rodzi presję zwykłą cen. O tym, jak gwałtownie reaguje rynek, można było się przekonać kiedy wzrosły ceny notowań eksportowanej pszenicy na wieść o stratach zimowych na plantacjach w USA, czy o niedoborach opadów w niektórych krajach UE oraz zastosowaniu przez Unię ograniczeń w eksporcie pszenicy. Dlatego też należy spodziewać się głębszych wahań cen pszenicy przy dominacji ruchów zniżkowych.

Gdy idzie o światową produkcję podstawowych roślin oleistych⁴, obserwuje się od kilku sezonów tendencje wzrostowe, zarówno pod względem obszarów zasiewu, plonów, produkcji⁵, jak i spożycia. Analizując bardziej szczegółowo sytuację podażową na światowym rynku roślin oleistych stwierdza się dominację produkcji soi, w dalszej kolejności – rzepaku i lnu; zmniejszenie produkcji przewiduje się w przypadku słonecznika, ziarna kopry, sezamu i orzeszków ziemnych. Najwięksi światowi producenci: soi – to USA, Brazylia, Argentyna i Chiny; słonecznika – Argentyna, UE; rzepaku – Chiny, UE⁶, Indie. Obserwując trendy prognozuje się, że największy przyrost produkcji soi w najbliższym czasie wystąpi w UE, Argentynie

³ Łączne zapasy pszenicy i zbóż pastewnych w grupie strukturalnych eksporterów zwiększyły się o ok. 44% z czego zasadniczą część przyrostu przypadła na USA (59%) i UE (20%).

⁴ Bierze się pod uwagę następujące rośliny oleiste: soję, rzepak, słonecznik, len, bawełnę, orzeszki ziemne oraz ziarno: sezamowe, palmowe, kopry i rycynusa.

⁵ Obszar zasiewu w sezonie 1997/98 wyniósł 193,3 mln ha; plony – 1,44 t/ha; produkcja – 279,26 mln ton.

⁶ W sezonie 1997/98 w krajach UE zbiory: soi wyniosły 1322 tys. ton, słonecznika – 4204 tys. ton, rzepaku – 8602 tys. ton.

i Indiach. Wraz ze wzrostem produkcji będzie rosło także spożycie, jednak w znacznie wolniejszym tempie, co pozwoli odbudować zapasy oraz zwiększyć produkcję olejów roślinnych, na które ciągle rośnie popyt. Prognozuje się w skali światowej największych przyrostów produkcji oleju sojowego, rzepakowego i lnianego, zaś spadek produkcji w przypadku oliwy z oliwek i oleju arachidowego. Zwiększonemu popytowi na oleje⁷ towarzyszą rosnące ceny. Sytuacja podażowa na rynku śrut i mączek oleistych jest ściśle powiązana z sytuacją na rynku roślin i nasion oleistych. Następstwem wzrostu produkcji olejów roślinnych jest zwiększanie się również produkcji śrut oleistych. Prognozuje się na najbliższy sezon wzrost cen (szczególnie olejów roślinnych), obrotów w handlu nasionami oleistymi, olejami roślinnymi i śrutami co nie pozostanie obojętne dla krajów UE, które są istotnym importerem zarówno olejów jak i śrut.

Z kolei na światowym rynku cukru obserwujemy od kilku sezonów tendencję spadkową⁸.

Tabela 2

**Produkcja (P), konsumpcja (K) i zapas końcowy (Z) cukru
(w mln ton i w przeliczeniu na cukier surowy)
na świecie, w UE i w ważniejszych regionach świata**

Wyszczególnienie	1995/96			1996/97			1997/98		
	P	K	Z	P	K	Z	P	K	Z
Świat	45,9	125,5	117,6	47,2	123,9	121,5	44,7	122,7	124,2
UE	5,4	16,9	13,8	6,2	18,1	14,1	7,6	18,7	14,1
Ameryka Pł. i Środ.	5,3	19,9	16,7	6,1	20,4	17,2	5,8	20,6	17,3
Indie	10,3	17,9	14,2	8,6	14,0	15,3	5,5	12,5	16,0
Ameryka Połudn.	6,4	21,4	14,0	6,2	21,1	14,8	5,8	20,6	15,3

Źródło: Światowy rynek cukru, FAMMU, Warszawa 1997, s. 4.

Największy spadek produkcji cukru notuje się w Azji (Indie, Tajlandia), w Europie Wschodniej (Rosja, Ukraina), a także w Ameryce Południowej (Brazylia). Spadek ten jest rekompensowany wzrostem produkcji w UE, Ameryce Północnej i Środkowej oraz w Chinach. Na tle tej ogólnie negatywnej tendencji rośnie światowa konsumpcja cukru szczególnie w Azji, Ameryce Południowej i Europie Zachodniej, wobec czego światowe zapasy spadają, co z kolei pociąga za sobą wzrost cen⁹. W perspektywie ceny zaczną się stabilizować a nawet spadać¹⁰ (azjatycki kryzys gospodarczy ogranicza import wobec wzrastającej produkcji i eksportu, szczególnie w UE).

⁷ Zużycie olejów w sezonie 1997/98 przekroczyło o 1 mln ton produkcję bieżącą. Produkcja światowa w tym czasie wyniosła 75,5 mln ton.

⁸ W sezonie 1996/97 światowa produkcja cukru wg danych F.O. Licht wyniosła 123,9 mln ton w przeliczeniu na cukier surowy i była o 1,6 mln ton, czyli o 1,35 niższa niż w sezonie 1995/96.

⁹ Na giełdzie w Nowym Jorku w transakcjach gotówkowych ceny cukru surowego od września 1997 r. do listopada wzrosły odpowiednio z 279 do 291 USD/t.

¹⁰ Gwałtowny spadek cen rozpoczął się pod koniec grudnia i utrzymywał się w styczniu, przy czym średnio w dwóch dekadach stycznia cena w Nowym Jorku wyniosła 260 USD/t. Zbliżona sytuacja miała miejsce na giełdzie londyńskiej – ceny spadają z 320 USD/t we wrześniu 1997 r. do 304 i 301 USD/t odpowiednio w listopadzie i grudniu oraz poniżej 300 USD/t średnio w dwóch pierwszych dekadach stycznia 1998 r.

Sytuację na rynku światowym i europejskim w zakresie owoców i warzyw określają przede wszystkim ceny mrozonek. Kształtowanie się cen mrożonych owoców na rynku europejskim charakteryzują bardzo duże wahania koniunktury w eksporcie poszczególnych rodzajów mrozonek. Od kilku lat na rynku tym utrzymuje się sprzyjająca koniunktura. Sytuację tę powodują mniejsze zbiory zarówno w UE jak i w krajach będących głównymi dostawcami mrozonek do Wspólnoty, tj. w Polsce, na Węgrzech i w Serbii. Jest to widoczne zwłaszcza na rynku mrożonych wiśni, gdzie od trzech sezonów ceny są bardzo wysokie (niedobór podaży z tytułu załamania się zbiorów w UE, na Węgrzech i w Turcji). Równie wrażliwe na warunki pogodowe są maliny, których ceny w ostatnich sezonach wzrosły na skutek obfitych deszczy zarówno w Serbii (czołowy dostawca mrozonek tych owoców do UE) jak i w Polsce. W ostatnim sezonie poprawiła się stanowczo koniunktura na rynku mrożonych truskawek i porzeczek czarnych. Ostatnie dwa sezony charakteryzowały relatywnie dobre zbiory tych owoców w Polsce, co „przegrzało koniunkturę”. Obecnie ceny truskawek mrożonych wykazują tendencję rosnącą (sezon 1997/98 – 2,3 DM/kg). Sytuacja na rynku mrożonych porzeczek kształtuje się prawie identycznie – poza cenami – po załamaniu na początku lat 90-tych rosna one z roku na rok, jednak w minionym sezonie były nadal o ok. 50% niższe od cen ukształtowanych przed załamaniem. Silniejszemu wzrostowi cen porzeczek (sezon 1997/98 – 1 DM/kg) przeciwdziałają m.in. nagromadzone duże zapasy mrozonek tych owoców w krajach UE jako skutek wysokich dostaw z Polski. Warto zauważyć, że Polska jest głównym dostawcą mrozonek tych owoców do UE, przez co kształtowanie się cen i ich poziom na rynkach europejskich uzależniony jest od poziomu zbiorów w Polsce. Import truskawek z Polski ma w dużej mierze charakter przywozu niezbędnego. Ewentualne niedobory podaży uzupełniane są mrożonymi truskawkami z Francji, Maroka, Serbii lub Hiszpanii. Bardzo korzystnie kształtuje się także koniunktura na rynku agrestu, gdzie notuje się wzrostowe tendencje cen (sezon 1997/98 – 2,5 DM/kg). Duże zapasy oraz dobre od kilku sezonów zbiory porzeczek czerwonych nie wpływają dobrze na ceny mrozonek tych owoców (sezon 1997/98 – nieznaczne obniżenie cen – 2,2 DM/kg).

Od kilku lat na światowym rynku ziemniaków obserwuje się stagnację zarówno w produkcji (około 270,6 mln ton), jak i w powierzchni uprawy (około 18,1 mln ha) oraz w zbiorach (około 14,9 ton/ha). Stabilizacja na rynku ziemniaków notowana jest także w UE. Od dłuższego czasu produkcja waha się w granicach 48 mln ton, powierzchnia upraw – 1,5 mln ha, zaś średni plon z hektara wynosi około 32 tony¹¹. Analizując ceny ziemniaków unijnych i polskich z ostatnich pięciu sezonów można stwierdzić, że zbliżone były do siebie jedynie w sezonie 1995/96. W pozostałych sezonach kształtowały się zupełnie odwrotnie. I tak – kiedy w sezonie 1993/94 ceny unijne oscyływały około 14 DM/100 kg, to w tym samym czasie w Polsce były prawie dwa razy niższe – 7,5 DM/100 kg. Sytuacja uległa totalnej zmianie w sezonie 1996/97, gdy ceny w UE osiągnęły pułap zaledwie

¹¹ Polska dysponując identyczną powierzchnią uprawy osiąga prawie o połowę mniejszą produkcję (ok. 27,2 mln ton), czego przyczyną są niskie plony z hektara – ok. 20 ton.

7,5 DM/100 kg, zaś w Polsce – aż 12 DM/100 kg. Na podstawie tych obserwacji trudno jest wyodrębnić trendy i cokolwiek prognozować.

Podsumowując można stwierdzić, iż zauważalne są pewne prawidłowości na rynku mrożonek owocowych – mianowicie po dwóch, trzech latach wysokich cen, po osiągnięciu progu akceptowanego przez odbiorców zachodnich, koniunktura w zbyciu mrożonek gwałtownie się załamuje; np. po trzech latach wzrostu cen porzeczek czarnych, obniżyły się one nagle w sezonie 1992/93; w sezonie 1994/95 załamały się ceny mrożonych truskawek, a w sezonie 1995/96 – ceny eksportowe mrożonych malin. Stąd też można prognozować, że utrzymująca się obecnie bardzo dobra koniunktura na rynku mrożonych owoców nie będzie miała długofalowego charakteru. Zmienność cen w polskim eksporcie jest w dużej mierze wynikiem braku jednolitej polityki handlowej polskich producentów i eksporterów oraz konkurentów dostawców polskich na rynkach zagranicznych.

2. RYNEK PRODUKTÓW ZWIERZĘCYCH

Od kilku lat światowe tempo produkcji wołowiny/cielęciny ma tendencję rosnącą. Jednak po raz pierwszy w roku 1997 nastąpiło tak znaczne regionalne zróżnicowanie tempa produkcji tego gatunku mięsa¹² (w krajach rozwijających się poziom produkcji wyraźnie rośnie; najwyższy jest na Dalekim Wschodzie, około 20% światowej produkcji; zaś w krajach rozwiniętych notuje nieznaczny, około 10% spadek). Najwięksi światowi eksporterzy to: Australia, UE, USA; importerzy – USA, Japonia i WNP. Tendencje spadkowe w produkcji wołowiny dotyczą krajów Europy Środkowo-Wschodniej i UE¹³, która pozostaje ciągle pod wpływem kryzysu BSE (czyli choroby „wściekłych krów”). Największy spadek produkcji nastąpił we Francji, Niemczech, Wielkiej Brytanii, Holandii, Belgii i Włoszech. Zapasy interwencyjne rosną jednak galopująco. Jak wspomniano wyżej, UE jest ciągle znaczącym eksporterem wołowiny mimo, iż eksport ten spadł od roku 1992 niemal dwukrotnie. Ceny wołowiny/cielęciny w UE są niższe od cen baraniny lecz wyższe od cen wieprzowiny i drobiu. Nie ulegają one głębokim wahaniom głównie ze względu na organizację tego rynku, który jest silnie regulowany a produkcja obwarowana wszelkimi subsydiami. Nawet wybuch BSE nie zachwiał znacząco cen żywca wołowego (tylko nieznacznie w Wlk. Brytanii, Niemczech i Włoszech). Jeśli chodzi o konsumpcję wołowiny/cielęciny to w 1997 r. w krajach rozwiniętych spożyto średnio 23,5 kg/osobę (tendencja ta maleje), w Unii Europejskiej – 18,3 kg/osobę¹⁴,

¹² W 1997 r. światowa produkcja wołowiny była wyższa w porównaniu do roku poprzedniego o 1% i wyniosła 40,9 mln ton. W krajach rozwijających się nastąpił 4% wzrost produkcji, a w krajach rozwiniętych 1% spadek. „Meat Market Review” 1996/20.

¹³ Poziom produkcji wołowiny w UE ciągle się obniża – w 1997 r. skala spadku wynosiła ok. 1% i była zbliżona do 1996 r. W 1997 r. produkcja wyniosła nieco ponad 8 mln ton a konsumpcja – 7,1 mln ton. Nadal więc występują duże nadwyżki mięsa wołowego, stąd zakupy interwencyjne zbliżone były do roku 1996 i wyniosły ok. 400 tys. ton, a stan zapasów wołowiny podwyższył się z 420 tys. ton w 1996 r. do 820 tys. ton w 1997 r.

¹⁴ Prognozy dotyczące spożycia wołowiny w UE są niepewne ponieważ reakcja konsumentów uzależniona jest w bardzo dużej mierze od pojawiających się informacji na temat zagrożenia dla ludzi ze strony bydłowego BSE.

zaś w krajach rozwijających się – 5,9 kg/osobę (tendencje wzrostowe). Ceny żywca wołowego w UE w 1997 r. oscyływały w granicach 1,3 ECU/kg (ok. 4 zł/kg) i odbiegły od cen polskich – średnio 2,75 zł/kg. Należy jednak zauważyć, iż w Polsce występują silne wahania tych cen w ciągu roku (szczególnie silne spadki cen w okresie letnim), co nie ma miejsca w UE.

Rok 1997 był sprzyjającym na rynku wieprzowiny¹⁵ – odnotowano tendencje wzrostowe w produkcji tego gatunku mięsa, jednak jest to wzrost niewielki, w wymiarze globalnym – bliski stagnacji. Regionalnie obserwuje się jego znaczne zróżnicowanie – szybka ekspansja produkcji wieprzowiny występuje w krajach rozwijających się np. w Chinach. U największych światowych eksporterów (USA, Tajwan, UE) produkcja rośnie prawie niezauważalnie, a w przypadku UE – spada. Jednocześnie u największych importerów (Japonia, Rosja, Ukraina) tego gatunku mięsa utrzymują się tendencje ograniczania produkcji. Także na rynku wieprzowiny, podobnie jak w przypadku wołowiny, nastąpiło zachwianie. Czynnikiem ograniczającym eksport z UE oraz przyczyniającym się do wzrostu cen na rynku światowym był pomór świń. W krajach Unii Europejskiej w ostatnich latach mieliśmy do czynienia z obniżającą się produkcją wieprzowiny ze względu na spadek opłacalności. Jednak długoterminowe prognozy wskazują na wzrost opłacalności i produkcji (ceny wzrosną na skutek odchodzenia od konsumpcji wołowiny i zwiększenia popytu na wieprzowinę). Największego wzrostu produkcji można się spodziewać w Holandii, Francji, Wielkiej Brytanii i Danii. W krótszej, ogólnounijnej perspektywie przewiduje się wahania (z przewagą spadków) w produkcji wynikające z epidemii pomoru świń. Ceny eksportowe unijnej wieprzowiny utrzymują się na stosunkowo wysokim poziomie. Średnie ceny skupu ulegają stanowczo większym wahanom rocznym, aniżeli stosunkowo stabilne ceny wołowiny/cieleciny. I tak w 1997 r. średnia unijna cena za kg wagi poubojowej kształtowała się od 1,4 do 2 ECU. W Polsce mamy do czynienia z większymi rozbieżnościami – amplitudy w cyklach świńskich są ciągle bardzo duże. Jeśli chodzi o konsumpcję wieprzowiny to w 1997 r. w krajach rozwiniętych spożyto 36 kg/osobę, zaś w krajach rozwijających się – 12,2 kg/osobę.

Z kolei na rynku mięsa drobiowego¹⁶, zgodnie z najnowszymi danymi oraz obserwując je w przeszłości można stwierdzić, że poziom spożycia tego gatunku mięsa na świecie wykazuje tendencję rosnącą. Najprężniej produkcja ta wzrasta w krajach rozwijających się (przy czym skala dynamiki jest różna, np. Chiny – 17%, Azja – 13%, Afryka – 3%). Zaś w krajach rozwiniętych skala produkcji jest stabilniejsza – ok. 4%. Szacuje się, że taka tendencja powinna utrzymać się jeszcze przez najbliższe kilka lat. Znaczny wzrost konsumpcji zaobserwowano w przypadku największych importerów drobiu (Chiny i Rosja), co było korzystne dla rozwoju tego sektora u największych eksporterów (USA, UE, Brazylia). Największe zna-

¹⁵ J. Małakowski *Rynek mięsa w 1998 r.*, „Biuletyn informacyjny ARR”, Warszawa 1998/3 (81), s. 26; tegoż autora: *Doświadczenia i przyszłość polskiego rynku mięsa*, „Biuletyn informacyjny ARR”, Warszawa 1997/8 (74), s. 36.

¹⁶ D. Rycombel *Sytuacja na światowym rynku drobiu i baraniny*, „Rynki Rolne”, Warszawa 1998/1, s. 33; tegoż autora: *Rynek drobiu i jaj – stan i perspektywy*, IERiGŻ, Warszawa 1998/5 (13), s. 18.

czenie dla światowej produkcji drobiu mają kraje członkowskie Unii Europejskiej, a w szczególności Francja, Wielka Brytania i Włochy. Udział UE w światowej produkcji kształtuje się na poziomie 15,5%¹⁷. Taką dynamikę wzrostu zawdzięcza się m.in. zmianie w strukturze spożycia mięsa. Na skutek wystąpienia BSE u bydła wzrosło zainteresowanie zakupami mięsa z indyków. Obroty unijne w branży drobiowej uzależnione są z jednej strony od sytuacji na rynku światowym (popyt ze strony importerów i ceny pasz oraz warunki sanitarne – ptasia grypa i skażenie mięsa chlorkiem), a z drugiej strony poziomu unijnego eksportu, który zależy od wielkości subsydiów eksportowych ostatnio zredukowanych np. subsydia przy sprzedaży drobiu do krajów Afryki i Środkowego Wschodu. Obroty wewnętrzne Unii wzrosły głównie ze względu na spadek popytu na wołowinę. Sprzedawała głównie Dania i Holandia, a kupowała Wielka Brytania i Niemcy. Jeśli chodzi o spożycie mięsa drobiowego (stan na 1997 r.), to najwięcej skonsumowano w Hongkongu – 53,8 kg/osobę; w Unii Europejskiej i innych krajach rozwiniętych – 22,2 kg/osobę, zaś w Federacji Rosyjskiej i Polsce – 12,8 kg/osobę. Ceny unijne za kilogram brojlerów są porównywalne z cenami polskimi¹⁸. Gdy idzie o konsumpcję jaj na świecie, to można mówić o stabilizacji. Jedyne niewielkie tendencje malejące zaobserwowano w przypadku państw członkowskich UE. Największe spożycie jaj (włączając produkty z jaj) notuje się w Japonii i Chinach (345,3 szt./osobę). Średnio w UE spożywa się 210 szt./osobę a w Polsce – 170. Ceny jaj na terenie UE są bardzo zróżnicowane¹⁹.

Od kilku lat utrzymuje się rosnąca produkcja wszystkich gatunków mięsa, jednak o skali wzrostu decyduje przede wszystkim drób oraz baranina i jagnięcina. Największy udział w podtrzymywaniu tendencji rosnącej mają kraje rozwijające się. Obecnie produkcja baraniny spada w USA, Rosji, UE i Europie Środkowo-Wschodniej. Perspektywy długoterminowe mówią jednak o wzroście podaży w USA, Azji, Afryce oraz Australii, która wraz z Nową Zelandią przechwytyje około 85% światowego eksportu (z którego 40% trafia na rynki unijne). Stąd też właśnie te dwa regiony świata decydują głównie o obrotach na światowym rynku baraniny. W Unii Europejskiej produkcja baraniny jest raczej stabilna. Ostatnio dał się zauważyć wzrost popytu na jagnięcinę w niektórych krajach UE (powód – wystąpienie BSE u bydła). Najwięksi unijni producenci żywca baraniego to Holandia i Wielka Brytania. Warto zauważyć jednak, że pod koniec 1997 r. wystąpiły na rynku brytyjskiej baraniny istotne wahnięcia. Sytuacja na pierwszy rzut oka wydawała się anormalna. W obliczu wzrastającego popytu na ten gatunek mięsa spadała produkcja i ceny baraniny. Wynikało to z faktu, iż producentom zależało na jak największej sprzedaży baraniny do końca 1997 r., gdyż z początkiem 1998 r. przestawały obowiązywać różnego

¹⁷ Światowa produkcja w 1997 r. wyniosła 54 mln ton, eksport – 5,606 mln ton, import – 5,574 mln ton. Produkcja unijna w 1997 r. – 8,4 mln ton, eksport – 0,82 mln ton, import – 0,27 mln ton.

¹⁸ Ceny ze stycznia 1998 r. za kilogram kurczaków/brojlerów w krajach UE: Wlk. Brytania – 3,07 zł; Dania – 2,46 zł; Hiszpania – 4,42 zł; Francja – 3,25 zł.

¹⁹ Ceny ze stycznia 1998 r. za 100 sztuk jaj w wybranych krajach UE: Dania – 5,36 zł; Francja – 18,06 zł; Włochy – 25,18 zł; Hiszpania – 28,71 zł. W Polsce – 3,28 zł.

rodzaju dotacje do produkcji tego rodzaju mięsa. Obecnie na terenie wszystkich krajów członkowskich obowiązuje system dotacji tylko do produkcji jagnięciny. Spowodowało to nadprodukcję i pociągnęło za sobą spadek cen. Prognozy długoterminowe nie przewidują wzrostu popytu na unijnym rynku baraniny i jagnięciny, głównie ze względu na brak konkurencyjności cen w stosunku do mięsa wieprzowego i drobiowego. Jeśli chodzi o konsumpcję baraniny, to w 1997 r. w krajach rozwiniętych spożywano 2,5 kg/osobę (z tendencją do stagnacji), zaś w krajach rozwijających się – 1,8 kg/osobę (z tendencją wzrostową).

W 1997 r. światowa produkcja wszystkich gatunków mięsa zwiększyła się średnio o ponad 4% i według danych szacunkowych wyniosła 227 mln ton. O skali wzrostu zdecydował przede wszystkim drób oraz baranina i jagnięcina, których poziom produkcji w ciągu ostatniego roku podwyższył się odpowiednio o 13% i 14%. Produkcja wołowiny i wieprzowiny była zaledwie o 1% wyższa aniżeli w 1996 r. Nastąpiło także bardzo wyraźne zróżnicowanie tempa wzrostu produkcji mięsa. Odnosi się to zwłaszcza do wołowiny, wieprzowiny i baraniny, których dynamiczny rozwój nastąpił w Azji, Afryce i Ameryce Płd. Uogólniając, w UE mieliśmy do czynienia ze spadkiem produkcji wymienionych gatunków mięsa. Ożywienie nastąpiło jedynie w produkcji drobiu.

Tabela 3

Zestawienie wielkości produkcji, importu i eksportu wieprzowiny, wołowiny i baraniny na świecie oraz w UE w 1996 i 1997 r. (w tys. ton)

Wyszczególnienie	Produkcja		Import	Eksport
WIEPRZOWINA	1996	1997	1997	
Świat	74799	74928	2394	2420
UE	16330	16219	45	750
WOŁOWINA	1996	1997	1997	
Świat	40862	40917	4958	4955
UE	8098	8027	420	900
BARANINA	1996	1997	1997	
Świat	11087	1152	700	690
UE	1155	1147	260	5

Źródło: D. Rycombel, *Sytuacja na światowym rynku wołowiny i wieprzowiny*, „Rynki Rolne”, Warszawa, grudzień 1997 r., s. 31; D. Rycombel, *Sytuacja na światowym rynku mięsa*, „Rynki Rolne”, Warszawa, styczeń 1998 r., s. 29.

W 1997 r. spożycie mięsa na świecie wyniosło średnio 38,5 kg i było o 3% wyższe niż rok wcześniej (naturalnie przy występujących silnych regionalnych zróżnicowaniach). To, co dzieje się na rynku zarówno światowym a w szczególności europejskim, ma znaczący wpływ na kształt i przebieg wydarzeń na rynku polskim.

Gdy idzie o rynek mleka i jego przetworów²⁰ to charakteryzuje go powolny aczkolwiek sukcesywny wzrost produkcji. O stanie tym decyduje przede

²⁰ E. Szczepan, *Mleczna oferta dla Europy*, „AgroSerwis” 1998/1 (136).

wszystkim znaczny przyrost produkcji mleka w krajach azjatyckich, m.in. w Indiach i Pakistanie oraz w Nowej Zelandii, Brazylii i USA. Wyrażna stagnacja ma miejsce w UE i Australii. Zaś w Rosji i na Ukrainie produkcja spada. Sytuacja na międzynarodowym rynku produktów mleczarskich jest zróżnicowana²¹. Zwiększone obroty powodują dostawy masła do Rosji, z drugiej strony obserwowany jest spadek obrotów na rynku (główna przyczyna spadku obrotów na tym rynku mleka w proszku to zmiany regulacji warunków importu tego produktu przez największych importerów, np. Meksyk.) Jeśli chodzi o sery to większość krajów importerskich utrzymuje swój poziom importu.

Najwięksi producenci mleka, sera, masła i odtłuszczonego mleka w proszku to USA, Niemcy, Francja, Holandia. Do potentatów w produkcji mleka można także zaliczyć Rosję i Wielką Brytanię, zaś w produkcji masła Rosję, Nową Zelandię, Irlandię. W Unii Europejskiej produkcja mleka utrzymuje się na stałym poziomie na skutek obligującego producentów systemu kwot mlecznych. Warto jednak wspomnieć, iż często kwoty te są przekraczane. Stało się tak np. w sezonie 1996/97 w Niemczech, Irlandii, Włoszech, Austrii i Danii. Owy wzrost dostaw mleka wewnątrz Unii i kłopoty ze zbytem odtłuszczonego mleka w proszku związane są z kryzysem na rynku cielęcym (po wystąpieniu BSE u bydła) oraz innymi czynnikami (np. wzrost produkcji w Australii, Nowej Zelandii, Ameryce Północnej, mającym znaczący wpływ na rynek światowy). Spowodowało to spadek cen w ostatnich latach. Odnotowano także stopniową redukcję poglobia krów mlecznych. Sprzedaż mleka płynnego wskazuje na minimalny spadek popytu na ten produkt. Równocześnie nieznacznie wzrasta konsumpcja masła (należy tu mieć na uwadze nie tylko spożycie bezpośrednie, ale także zużycie masła dotowanego w lodziarniach i cukierniach). Produkcja serów rośnie wolniej od konsumpcji, co tak jak w przypadku masła ograniczyło nadwyżki eksportowe. Zmalała produkcja odtłuszczonego mleka w proszku jako reakcja na spadek cen światowych²². Wzrasta natomiast produkcja pełnego mleka w proszku i mleka skondensowanego (na ten właśnie asortyment wyraźnie rośnie popyt). Prognozuje się, że w UE w ciągu kilku najbliższych lat dostawy mleka pozostaną na stałym poziomie, bądź bardzo nieznacznie się obniżą. Przewiduje się także wzrost produkcji i spożycia artykułów mleczarskich – szczególnie jogurtów, deserów mlecznych i lodów. Produkcja serów ma wzrosnąć o około 9%, a spożycie – o 10,4%. Równocześnie oczekuje się spadku produkcji masła o prawie 11% i ograniczenia jego konsumpcji (o 8,5%). Przewiduje się również radykalne ograniczenie produkcji mleka w proszku o ponad 50%, przy spadku konsumpcji o 40%. Na najbliższe sezony prognozuje się utrzymanie dotychczasowego poziomu ceny docelowej skupu mleka, poziomu ceny interwencyjnej masła i odtłuszczonego mleka w proszku²³. Porównując ceny unijne

²¹ Według szacunków FAO światowa produkcja mleka w 1997 r. wyniosła 545 mln ton i była o 1,1% większa od osiągniętych 539 mln ton w 1996 r. Prognoza FAO na najbliższe lata przewiduje dalszy wzrost produkcji przede wszystkim w krajach azjatyckich, w USA a także w Polsce. UE zapowiada stabilizację, także Australia i Nowa Zelandia; Spadek przewidywany jest w Rosji.

²² Warto zauważyć, że stosunkowo duże ilości odtłuszczonego mleka w proszku przeznaczane są do produkcji kazeiny.

²³ Obecna cena docelowa skupu mleka 3,7% wynosi 309,8 ECU/tonę, cena interwencyjna masła – 3282 ECU/tonę i odtłuszczonego mleka w proszku – 2055,2 ECU/tonę.

z początku 1998 r. możemy stwierdzić, iż w przypadku zarówno masła jak i serów znacznie odbiegają one od cen polskich. I tak – wysoko dotowane masło unijne jest ok. 40% droższe od polskiego. Rzecz ma się podobnie z serami²⁴, co jest atutem w konkurencji na rynku europejskim.

3. WNIOSKI DLA POLSKI

Sytuacja mająca miejsce na poszczególnych rynkach produktów rolnych w Polsce nie może być porównana z warunkami unijnymi. Głównym powodem jest fakt, iż sektor żywnościowy w Polsce traktowany jest niemal na równi z innymi sektorami gospodarki narodowej (co jest błędem ze względu na to, że sektor ten jest specyficznym i słabszym partnerem wobec działów pozarolniczych – długie cykle produkcji, jej sezonowość, wysokie ryzyko, etc.). Już dawno udowodniono, że rolnictwo w konfrontacji z wolnym rynkiem, bez wsparcia ze strony państwa, osłabia się i popada w narastające zacofanie. Stąd też w Unii Europejskiej występują jakby „dwie gospodarki”:

- pierwsza to gospodarka rynkowa obejmująca wszystko, co nie jest związane z rolnictwem i rybołówstwem, a więc przemysł, finanse, usługi, etc. Ta gospodarka działa na zasadach konkurencyjnych z minimalnym poziomem ochrony zewnętrznej i interwencji państwa (np. regulacje prawne, kontrole sanitarne, itd.);
- drugi człon stanowi rolnictwo funkcjonujące na zasadach rynkowych ale z bardzo rozległymi odstępstwami od nich, polegającymi na interwencji państwa we wszystkie działy gospodarki rolnej, agrobiznesu oraz rozwoju wsi. Praktycznie oznacza to szeroki wachlarz sposobów osłony i dofinansowywania działalności producentów rolnych, przetwórców, a także ludności wiejskiej.

Dodatkowo polscy rolnicy żyją w ciągłej niepewności, dotyczącej zarówno asortymentu, wielkości produkcji jak i cen. Polegają oni częściej na własnej intuicji, aniżeli na gwarancjach ze strony państwa. W praktyce sami muszą zabiegać o zbyt, co nie jest łatwe, szczególnie jeśli trzeba konkurować z dotowanymi i chronionymi produktami unijnymi. Skoro nie bardzo da się porównać sektor żywnościowy UE i Polski, spróbujmy prześledzić organizację poszczególnych rynków unijnych i zaproponować przeniesienie na grunt polski chociaż niektórych użytecznych i trafnych rozwiązań.

Obowiązek prowadzenia wspólnej organizacji rynków dla realizacji celów WPR został postanowiony w art. 40 Traktatu Rzymskiego. W przypadku konkretnego produktu wspólna organizacja rynków może objąć: subsydia, rekompensaty, zasady składowania i dystrybucji, mechanizmy stabilizacji eksportu i importu oraz inne administracyjne formy organizacji produkcji (kwotowanie, wyłączenie gruntów z produkcji) lub obniżenie poziomu jej

²⁴ Ceny serów w zł/kg w UE i w Polsce (odpowiednio): Gouda – 12,71 i 9,82; Emmentaler – 16,92 i 12,12; Tylżycki – 15,05 i 9,47.

intensywności (ekstensyfikacja). W polskich realiach mamy do czynienia jedynie z zakupami interwencyjnymi, dokonywanymi przez ARR oraz sztywnymi i często ułomnymi instrumentami stosowanymi w obrotach z zagranicą.

Obserwując sytuację na światowych i unijnych rynkach poszczególnych produktów rolnych powinno się już dziś podejmować stosowne kroki, mające na celu nie dopuścić do sytuacji, która mogłaby zaskoczyć zarówno producentów jak i rząd. Wiadomym jest, iż rynek zbóż a w szczególności rynek pszenicy, nie jest stabilny. Spodziewane są głębsze wahania cen przy dominacji ruchów zniżkowych. Aby nie dopuścić do zbyt gwałtownych wahań, warto się zastanowić, jak ochronić rynek krajowy przed napływem tańszego zboża z zewnątrz, szczególnie z UE (gdzie do jego eksportu dopłaca się z unijnego budżetu). Ponadto cały mechanizm obrotu jest w Polsce za mało elastyczny – w przeciwieństwie do UE, gdzie np. raz w tygodniu odbywają się przetargi na dopłaty do eksportu oraz ustala się stałą kwotę subsydiów wspierających eksport do bliskich sąsiadów, w tym i do Polski. Jednym ze sposobów ochrony rynku zbożowego przed napływem tańszych produktów z zewnątrz, w Polsce dotąd nie stosowanym, są licencje importowe i kaucje. System owych licencji pozwala organom administracji na ciągłą kontrolę handlu. Aby otrzymać taką licencję, firma która chce importować zboże, musi wpłacić określoną kaucję lub przedstawić gwarancję kredytową. Ponadto należałoby uelastyczyć cały mechanizm ustalania ceł. W UE dokonuje się zmian raz na dwa tygodnie, co umożliwia szybką reakcję na zmiany zachodzące na rynku krajowym jak i zagranicznym. W przypadku kiedy groziłoby „zalanie” polskiego rynku np. tańszym (dotowanym na różne sposoby) zbożem unijnym, powinno się podejmować natychmiastowe działania – np. wprowadzić cła dodatkowe (traktat GATT - WTO dopuszcza w przypadku wystąpienia nadmiernego importu zbóż lub nadwyzwyczajnego spadku cen zbóż importowanych, wprowadzenie ceł dodatkowych na mocy specjalnej klauzuli ochronnej – SSG). Jeśli zaś wystąpi nadwyżka produkcji, należy aktywnie i spiesznie szukać zbytu poza granicami kraju. W krajach UE z pomocą przychodzą znowu agendy rządowe, które udzielają licencji eksportowych i dbają o konkurencyjność cenową (poprzez dopłaty do eksportu).

Z kolei rynek mięsa – wołowy/cielęcy, wieprzowy i drobiu – to drugi obok zbóż najważniejszy rynek rolny. Światowe tempo produkcji ma tu tendencję rosnącą, z nieco zróżnicowaną dynamiką w obrębie poszczególnych gatunków mięsa. Rozpatrując organizację rynków mięsnych w UE przyjrzymy się rynkowi wołowiny, na którym występuje najszersza interwencja. Najbardziej zaskakującym dla polskiego rolnika jest fakt, iż jego unijny sąsiad zna z dużym wyprzedzeniem przybliżoną cenę, którą otrzyma za wołowinę np. w przyszłym roku (ceny żywca wołowego nie ulegają tak głębokim wahanom jak w Polsce). Zaskakuje także niesamowita elastyczność mechanizmu skupu interwencyjnego – rolnik może być pewien, że jeśli jego towar będzie dobrej jakości, to nie będzie miał problemów z jego zbytem w agendach rządowych. Interesujący jest także kierunek prowadzonej polityki, mającej na celu ochronę dochodów producentów rolnych po wprowadzeniu regulacji GATT (chodzi tu nie tylko o restrykcje

związane z obniżaniem ceł i zwiększeniem liberalizacji handlu, ale także naciski powodujące konieczność obniżenia cen interwencyjnych). Aby rolnicy nie ucierpieli z tego powodu, postanowiono wyrównać im straty, wprowadzając aż pięć różnego rodzaju dopłat dla producentów wołowiny i cielęciny, które dodatkowo stale rosną. Podobnie jak w przypadku zbóż stosuje się m.in. dotacje do przechowywania prywatnego oraz subsydia wspierające eksport. Ustala się je natomiast rzadziej, bo raz na trzy miesiące.

Drugim, równie istotnym rynkiem mięsa, jest rynek wieprzowiny. W skali światowej charakteryzuje go stabilizacja, zaś w UE mamy do czynienia z krótkookresowymi spadkami produkcji jak i opłacalności (spowodowanymi głównie przez pomór świń), jednak z prognozami odwrócenia tych negatywnych trendów. Polski rynek wieprzowiny jest wysoce niestabilny a amplitudy w cyklach świńskich są ciągle głębokie. Owszem, ARR dokonuje skupu interwencyjnego, ale nie jest on w stanie objąć np. całej nadwyżkowej produkcji. Stąd też pomysł unijny, dotyczący pomocy dla prywatnych magazynów w formie wypłat subwencji z tytułu okresowego przechowywania we własnym zakresie nadwyżek produkcji, wydaje się być dobrym rozwiązaniem także na gruncie polskim. Oprócz stabilizacji rynku wewnętrznego należy go także chronić. Służą temu zarówno kontyngenty bieżącego jak i minimalnego dostępu, opłaty eksportowe, gwarancje kredytowe, etc. Bardzo zbliżonym, jeśli chodzi o organizację i ochronę przed napływem produktów z zewnątrz, jest rynek mięsa drobiowego i jaj. Interwencja państwa ma tu raczej wąski charakter, ograniczający się do stosowania środków mających na celu poprawę produkcji, przetwórstwa, przechowywania, transportu i sprzedaży. Biorąc pod uwagę rosnący popyt na mięso drobiowe zarówno w Polsce, jak i na świecie, warto byłoby się zastanowić nad wsparciem rozwoju tego sektora w kraju, głównie za pomocą preferencji kredytowych.

Kolejnym ważnym rynkiem jest rynek mleka i jego przetworów. Obserwując doświadczenia polskie ostatnich kilku lat oraz prognozy światowe, śmiało można stwierdzić, iż obecny asortyment produktów polskich odstaje od światowych oraz unijnych trendów. Licząca się niegdyś pozycja Polski w produkcji odtłuszczonego mleka w proszku została utracona, głównie ze względu na fakt radykalnej obniżki jego konsumpcji, na korzyść wzrostu produkcji i spożycia artykułów mleczarskich – szczególnie jogurtów, deserów mlecznych i lodów. Należy szybciej dostosowywać się do potrzeb rynkowych, zmieniać asortyment produkcji, podnosić jego jakość i konkurencyjność. Warto wspomnieć, że także producenci mleka i jego przetworów są w UE chronieni – nie tylko przez skup interwencyjny, ale także inne alternatywne sposoby wsparcia; np. dopłaty z tytułu prywatnego składowania śmietany, masła, mleka w proszku oraz niektórych serów (produkty te przechowuje się latem a sprzedaje zimą). Subwencionuje się także mleko chude w proszku, maślanek oraz masło przeznaczone do produkcji cukierniczej i lodziarskiej oraz dla organizacji charytatywnych, a także wspiera się konsumpcję mleka i jego przetworów w szkołach. Są to przykłady, wobec których polska polityka rolna nie może przechodzić obojętnie.

Analizując światową sytuację na rynku roślin oleistych, wyraźnie widać, że systematycznie rośnie spożycie tłuszczów roślinnych, a w szczegól-

ności olejów: sojowego i rzepakowego, a co za tym idzie – należy założyć wzrost cen na ten asortyment. Warto się zastanowić nad wsparciem polskich producentów rzepaku, zwłaszcza jeśli zauważymy, że kraje UE są istotnym importem zarówno olejów, jak i śrut oleistych, a wstępne negocjacje z UE zakładają podniesienie produkcji rzepaku w Polsce o 160%.

Rynkiem, na którym Polska obok Serbii jest liczącym się producentem, jest unijny rynek owoców. Notuje się na nim duże wahania spowodowane zarówno warunkami pogodowymi jak i niedostatecznie rozbudowaną bazą przechowalniczą w Polsce, a także brakiem jednolitej polityki handlowej producentów polskich owoców. Opłacalnym wydaje się być przejście wzorców unijnych i wspomaganie przechowalniczą, co korzystnie wpłynęłoby na ceny w polskim eksporcie oraz stabilizację tego rynku.

Przedstawione w opracowaniu instrumenty rynkowego wsparcia, które ciągle ewoluują, pozwalają od ponad trzydziestu lat realizować w Zachodniej Europie cele Wspólnej Polityki Rolnej. Z obserwacji wynika, iż polityka ta przyniosła wiele pozytywnych efektów. UE stała się samowystarczalna żywnościowo, dba się ciągle o warunki rozszerzonej reprodukcji dla producentów rolnych, podejmuje się szereg istotnych działań na obszarach wiejskich zarówno w skali lokalnej jak i globalnej. Trzeba rozważyć także negatywne aspekty WPR. Największy problem stanowią nakłady, jakie pochłania ciągła interwencja w mechanizm rynkowy, stanowiące ponad połowę budżetu Unii. Do innych niewymiernych kosztów zaliczyć można:

- przyrost produkcji rolnej przewyższający potrzeby unijne, co powoduje gromadzenie się kosztownych nadwyżek, zagrażających równowadze rynku wewnętrznego;
- ułomność w systemie dostępu do korzyści z tytułu WPR (z 80% wydatków na rolnictwo korzystało tylko ok. 20% gospodarstw);
- zakłócenia na światowych rynkach rolnych poprzez subsydiowany eksport;
- zwiększanie dysproporcji między kosztami prowadzenia polityki a zmniejszającymi się dochodami rolniczymi;
- degradację środowiska naturalnego, zwłaszcza gleby, jako skutek rozwoju intensywnych systemów produkcji.

Saldo bilansu korzyści i strat jest jednak pozytywne. Efektem jest przede wszystkim przeobrażenie struktur wytwórczych sektora rolno-żywnościowego w UE na drodze integracji poziomej i pionowej, co uczyniło je efektywnymi i względnie konkurencyjnymi. Pozwoliło to unowocześnić rolnictwo w UE, zasadniczo zmniejszył dystans cywilizacyjny wsi do społeczności miejskich, stwarzając szanse na trwałe procesy reprodukcji rozszerzonej. By polski sektor rolno-żywnościowy skorzystał na integracji ze strukturami UE, trzeba iść podobną drogą.

BIBLIOGRAFIA

- Borek M., *Światowy rynek zbóż i roślin oleistych – IV kwartał 1997 r. z elementami prognozy*, FAMMU, Warszawa 1997.
- Małakowski J., *Rynek mięsa w 1998 r.*, „Biuletyn informacyjny ARR”, Warszawa 1998/3 (81).

- Małakowski J., *Doświadczenia i przyszłość polskiego rynku mięsa*, „Biuletyn informacyjny ARR”, Warszawa 1997/8 (74).
„Meat Market Review” 1996/20.
- Rycombel D., *Sytuacja na światowym rynku wołowiny i wieprzowiny*, „Rynki Rolne”, Warszawa, grudzień 1997.
- Rycombel D., *Sytuacja na światowym rynku mięsa*, „Rynki Rolne”, Warszawa, styczeń 1998.
- Rycombel D., *Sytuacja na światowym rynku drobiu i baraniny*, „Rynki Rolne”, Warszawa 1998/1.
- Rycombel D., *Rynek drobiu i jaj – stan i perspektywy*, IERiGŻ, Warszawa 1998/5 (13).
- Szczepan E., *Mleczna oferta dla Europy*, „AgroSerwis”, 1998/1 (136).
- Światowy rynek cukru*, FAMMU, Warszawa 1997.

THE PRESENT TENDENCIES ON AGRICULTURAL
MARKETS IN THE WORLD AND EUROPEAN UNION.
CONCLUSIONS FOR POLAND

S u m m a r y

The purpose of the debated matter is to present current tendencies on agricultural markets in the world and European Union. Two main agricultural markets are considered: market of plants and of animal products. According to this classification, the attention is focused first on the market of cereal, oil plants, sugar, fruit and vegetables, and then – on markets of meat (beef and veal, pork, poultry and other animal products) and market of milk. The aim is to draw the conclusions for Poland, on the ground of which it could be possible to define the direction of further activities on the eve of Poland's membership in the European Union. The last part of the article explains supportive mechanism within the community and the organisation's rules on same agricultural markets. There is a proposition to transfer some solutions on Polish ground.